

Dr Craig Keener , Rzymianie, Wykład 8, Rzymian 7:1-8:4

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja numer 8 na temat Rzymian 7:1-8:4.

Rzymian 7, podobnie jak Rzymian 1, to jeden z tych rozdziałów, który jest mniej przyjemny, ale postaramy się z nim zrobić, co w naszej mocy.

Na szczęście siódmy rozdział Listu do Rzymian znajduje się pomiędzy Rzymian 6 i Rzymian 8 i w zasadzie o to właśnie chodzi, nie tylko z punktu widzenia matematyki, ale także toku myśli w Liście do Rzymian. Zanim jednak przejdziemy do siódmego rozdziału Listu do Rzymian, musimy przyjrzeć się znaczeniu ciała. Choć termin ten pojawia się częściej w 8. rozdziale Listu do Rzymian, będzie on pomocny w tym miejscu.

Niektórzy uczeni naprawdę próbowali unikać jakiegokolwiek związku między ciałem, sarx , i ciałem, somą. Niestety, Paul w pewnym stopniu je łączy. Niektórzy argumentowali, coż, judaizm był bardzo holistyczny i nie rozróżniali duszy od ciała.

Właściwie czasami tak było w Judei i Galilei, ale zwłaszcza wśród Żydów z diaspory. Zwykle rozróżniali duszę i ciało, zgodnie z greckim sposobem myślenia. Nie oznacza to, że musimy podążać za tym modelem, ale jeśli przyjrzyj się rzeczywistym tekstom, Robert Gundry zwrócił na to uwagę w książce zatytułowanej Soma, co oznacza ciało, a ostatnio zwrócili na to uwagę także niektórzy inni uczeni.

W każdym razie w 1 Koryntian 6:16 Paweł mówi, że stajesz się mężczyzną, który sypia z prostytutką, stajesz się z nią jednym ciałem. Następnie cytuje Księgę Rodzaju 2, która, włączając w swój cytat, mówi, że stają się jednym ciałem. Zatem soma i sarx są tam używane zamiennie.

Rzymian 7:5, namiętności i członki ciała są powiązane z byciem w ciele. Rzymian 8:13 śmierć w ciele przeciwstawiona jest zmartwychwstaniu ciała poprzez uśmiercenie uczynków ciała. Rozdział 7, wersety 23 i 25, członki ciała są powiązane z władzą ciała.

Nie oznacza to więc, że ciało samo w sobie jest złe. Ciało można używać w dobrym lub złym celu. Rzymian 12:1, abyście złożyli swoje ciało jako ofiarę żywą.

Ale można go też wykorzystać w zły sposób. Rzymian 6:13 mówi, że nie oddawajcie swoich ciał jako członków grzechowi, ale przedstawiajcie je jako narzędzia sprawiedliwości. Złe zastosowania obejmują w 1:24 seksualne kalanie ciał.

W 6:6 stare życie Adama jest utożsamiane z grzesznym ciałem. Nie słuchajcie pragnień śmiertelnego ciała, 6:12. 7:24, porażka moralna związana z ciałem śmierci. I masz coś podobnego do tego w wersjach od 8.10 do 13.

Problemem są namiętności cielesne. Nie chodzi tu jednak o samo ciało. Potrzebujemy naszych ciał.

Paweł wyraźnie stwierdza w 1 Liście do Koryntian 6, że nasze ciała zostaną wskrzeszone. Będziemy sądzeni, 2 Koryntian 5, według uczynków dokonanych w naszych ciałach. Paweł, w przeciwieństwie do gnostyków, ma żydowski pogląd, który sięga czasów stworzenia, że kiedy Bóg stworzył te rzeczy, było to dobre.

On stworzył, jeśli wierzyć, że ciało i dusza są odrębne, stworzył zarówno ciało, jak i duszę. Obydwa zostały stworzone i oba są dobre, ale trzeba je wykorzystać w dobrym celu. W każdym razie chodzi o namiętności cielesne.

1:24, 6:12, 13:14, ostrzega przed namiętnościami, ostrzega przed namiętnościami. W pewnym sensie potrzebujemy ich do przetrwania. Zostały stworzone i zostały stworzone jako dobre.

Potrzebujemy głodu, więc będziemy jeść, ale nie potrzebujemy obżarstwa. Potrzebujemy pasji do prokreacji, aby gatunek trwał dalej. Ludzie tego potrzebują, tak samo jak inne stworzenia.

Gdyby nie było tych namiętności, rasa ludzka prawdopodobnie wymarłaby dawno temu. Ale namiętności nie mogą nami rządzić. Musimy rządzić się tym, co słuszne.

Musimy dokonywać wyborów w oparciu o to, co właściwe, a nie o to, co odczuwamy fizycznie. Te pasje należy skierować w produktywne kierunki, na przykład jeśli jesteś żonaty, zdrowo się odżywasz lub cokolwiek innego. Chociaż Biblia robi o wiele więcej w kwestii seksualności niż w przypadku jedzenia, ponieważ spanie z osobą, z którą nie jest się żonatym, jest naruszeniem prawa Bożego.

Tak czy inaczej, nawet termin „ciało” nie zawsze jest używany w negatywny sposób, także przez Pawła. Paweł w Liście do Galacjan 2:20 mówi o życiu, jakie prowadzę w ciele. Żyję wiarą w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.

Ciało często opisuje po prostu zewnętrzną egzystencję. Rzymian 1:3 Jezus według ciała był potomkiem Dawida. W rozdziale 2:28 mówi o obrzezaniu ciała.

Nie ma w tym nic złego. Rozdział 4:1, Abraham jest naszym przodkiem według ciała. Powtórzę: nie ma w tym nic złego.

W rozdziale 9 :3 Paweł mówi o narodzie żydowskim jako o swoich krewnych według ciała. Rozdział 9:5, Chrystus był potomkiem narodu żydowskiego według ciała, czyli fizycznie i genetycznie. 11:14, w niektórych z nich Twoje tłumaczenia mogą brzmieć inaczej, ale ja pójdę tam, gdzie jest napisane sarx po grecku.

11:14, mówi o swoich rodakach jako o moim ciecie. Ale tam, gdzie staje się to problemem, w Liście do Rzymian 8:4-9 masz ciało kontra duch. To nie jest to, na co niektórzy ludzie reagowali, mówiąc o podejściu holistycznym. To nie jest konfrontacja naszego ciała z naszym duchem.

To jest ciało kontra duch Boży. W Starym Testamencie jest coś takiego w Księdze Izajasza, gdzie Egipcjanie są ludźmi, a nie Bogiem, a ich konie są ciałem, a nie duchem. Ale szczególnie w Księdze Rodzaju 6.3, który był fragmentem bardzo często wykorzystywanym przez Żydów.

Księga Rodzaju 6:3, gdzie Bóg mówi: Mój duch nie zawsze będzie walczył z ludzkością, ponieważ są oni jedynie ciałem, sarx . Kiedy Stary Testament, sarx w tłumaczeniu greckim, jeśli myślisz o hebrajskim, jest to basar . Ale w Starym Testamencie, kiedy jest mowa o basarze , lub zwykle tłumaczonym na język grecki sarx , kiedy jest mowa o basarze , czyli ciecie, można to odnieść do ludzi, można to zastosować do zwierząt.

W obu przypadkach patrzymy na to z punktu widzenia naszej istoty i naszej śmiertelności. Cóż, to daje konotację słabości i skończoności. Bycie słabym i skończonym nie jest grzechem samo w sobie.

Jesteśmy skończeni. A kiedy Jezus stał się ciałem, oczywiście nadal był Bogiem. Jednak w pewnym sensie ograniczył się, stając się ciałem.

Dlatego mówi: dobrze dla was, że idę do Ojca, pošlę wam ducha. Ponieważ chociaż był z nami fizycznie, mógł być z jednym z nas na raz. No cóż, nie jedno z nas, ale w jednym miejscu na raz.

I tak, kiedy pójdzie do Ojca, a Duch nas wzmocni, wówczas dzieło będzie mogło być rozłożone w wielu miejscach jednocześnie. Cóż, w Zwojach znad Morza Martwego poszerzają zakres semantyczny mięsa. Ta słabość obejmuje także podatność na grzech.

I znowu, ciało nie jest z natury złe, w przeciwieństwie do poglądów wielu późniejszych gnostyków. Ale jest podatna na grzech, podatna na pokusy. Celem Pawła nie jest unicestwienie ciała.

Było kilku greckich myślicieli, ale większość z nich nie próbowała zabić swojego ciała. Karneady i kilka innych mogą być wyjątkami. Jednak w większości Grecy nie próbowali pozbyć się swoich ciał.

Właściwie to zazwyczaj doceniali ćwiczenia. Jednak to, co często sobie wyobrażali, lub wielu filozofów, zwłaszcza w tradycji platońskiej, uważało, że dusza jest ważniejsza niż ciało. I że kiedy ciało umrze, dusza wzniesie się do czystych niebios.

Niektórzy z nich posunęli się nawet do określenia soma sema , ciało jest grobowcem. Zatem kiedy umrzesz, uciekniesz od tego, pod warunkiem, że przez cały czas kultywowaleś swój umysł. Celem Pawła nie jest to.

Celem Paula nie jest zdecydowanie samounicestwienie, jak w przypadku niektórych sposobów myślenia, nirwana czy coś. Nie chodzi o to, że „ja” jest złe, ale o to, że jest skończone, ograniczone i podatne na grzech. Należy go raczej powiązać z większym celem, dla którego zostaliśmy stworzeni.

Podobnie jak w Liście do Rzymian 12, Paweł mówi o oddaniu ciała, aby służyć Bogu. I ostatecznie, kontekst jest dalszy, nasze ciało służy Jego ciału. Mamy więc większy cel, do którego jesteśmy podłączeni, coś nieskończonego.

Tak więc kontrast między ciałem a duchem jest kontrastem między nami pozostawionymi samym sobie, pozostawionymi naszym namiętnościom, pozostawionymi najlepszym, co możemy zrobić sami jako słabe, śmiertelne stworzenia, w przeciwieństwie do tego, czym jesteśmy, gdy żyje w nas duch Boży jako nowe stworzenia w Chrystusie. Zatem kontrast występuje pomiędzy nieodrodzoną ludzkością pozostawioną samej sobie a tymi, którzy mają ducha Bożego. Zatem znowu sens tego, czym jest ciało, jest szczególnie zdeterminowany przez kontekst, ale wydaje się, że zawsze ma ono takie rozumienie istoty stworzonej i z tego wypływa koncepcja wrażliwości.

Rzymian 7, wersety 1-6, Paweł mówi o tym, że jesteśmy uwolnieni od prawa. W tradycji żydowskiej Tora była córką Boga poślubioną Izraelowi, przynajmniej czasami w tradycji żydowskiej tak to wyobrażano. Tutaj jest odwrotnie.

Jesteśmy jak wdowa, zostaliśmy poślubieni Torze, ale kiedy umiera mąż wdowy, śmierć kończy małżeństwo. I jest tu mowa o uwolnieniu wdowy od męża. Żydowskie prawo rozwodowe i żydowskie prawo dotyczące wdów używają tego rodzaju języka.

Osoba zostaje uwolniona od poprzedniego związku. Wcześniej były przywiązane do drugiej osoby, przywiązane do drugiej osoby. Miszne Gittin 9, gdy ktoś się rozwodzi, gdy żona rozwodzi się z mężem, jest napisane, że nie jest już z nim związana, jest od niego wolna.

Paweł używa tutaj tego samego języka. Czasami w swoich pismach używa tego w odniesieniu do rozwodu. Tutaj używa go do wdowieństwa.

Taki będzie sens jego ilustracji. Nie możesz, żona, ponieważ w tamtym momencie poligamia nie była oficjalnie nielegalna w prawie judejskim. Paweł musi użyć tej ilustracji we właściwy sposób.

Ale żona, kiedy uwolni się od męża, będzie mogła ponownie wyjść za mąż. Nie może ponownie wyjść za mąż, dopóki nie uwolni się od męża. Paweł argumentuje, że jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem.

A żeby tak się stało, musieliśmy zostać uwolnieni od Tory. To ilustracja. Tak więc wierzący umarli dla swojego poprzedniego związku.

Prawdopodobnie jesteśmy teraz oblubienicą Chrystusa. Zostało to wyraźnie wyrażone w Liście do Efezjan 5:28 do 31. Ale widać, że Paweł myśli w ten sposób już w 1 Liście do Koryntian 6:16 do 17, gdzie mówi, że nie powinniśmy łączyć się z prostytutką tylko dlatego, że złączyliśmy się z prostytutką. Chrystus.

Stosunek seksualny czyni cię jednym ciałem z kimś, ale my staliśmy się jednym duchem z Panem. W ten sposób zjednoczyliśmy się z Chrystusem. Jesteśmy oblubienicą Chrystusa i poślubimy Chrystusa.

Teraz mówi o tym zjednoczeniu nie jako o wydawaniu fizycznego potomstwa, ale o wydawaniu owocu dla Boga, rozdział 7 i werset 4. I w dalszej części będzie używał tego języka owocu. W wersetach 5 i 6 mówi, że byliśmy w ciele. Nie oznacza to, że byliśmy w ciele, co, jak wiecie, w Liście do Galacjan 2:20, jak mówi, oznacza życie, które prowadzę w ciele.

Cóż, on mówi o byciu w ciele. Ale nie mówi, że byliśmy wcieleni, a teraz nie jesteśmy już w naszych ciałach, ponieważ takiego języka używa, mówiąc o życiu pozagrobowym. Takiego języka używa, gdy jesteś martwy.

A to nie jest coś, na co czeka z niecierpliwością. On nie może się doczekać zmartwychwstania ciała, 2 Koryntian 5. Ale mówi, że byliśmy w ciele. A kiedy byliśmy w ciele, w tym czasie namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych ciałach.

Ale teraz, uwolnieni od prawa, możemy służyć w nowości ducha. Kiedy już byliśmy poddani namiętnościom, wywarły one na nas wpływ, ponieważ duch Boży nie wpływał na nas w inny sposób. Mogliśmy mieć zasady i regulacje, ale te same zasady i regulacje, im bardziej stawały się szczegółowe, tym bardziej uwydatniały nasze przeciwne tendencje do łamania tych zasad.

Ale kiedy polegamy na duchu, nie dzieje się tak dlatego, że staramy się mikrozarządzać naszą moralnością lub mikrozarządzać naszym myśleniem. Polega na tym, że Bóg inwestuje w nas swoje działanie i przemienia nas od wewnątrz. Teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa – mówi – abyśmy mogli służyć w nowości ducha.

Nadal służymy. Przypomnij sobie język bycia niewolnikami z rozdziału 6. Ale już nie jesteście niewolnikami grzechu, ale teraz jesteście niewolnikami prawości. I tutaj mówi, że jesteście niewolnikami Boga, jak mówi także w rozdziale 6 i wersecie 22.

Nowości, w nowości służymy. To przypomina nowe życie z rozdziału 6 i wersetu 4. Mamy nowe życie z Chrystusem. W przeciwieństwie do starożytności listu, mówi, jest to powiązane ze starym życiem z rozdziału 6 i wersetu 6, *palaios anthropos*, życie w Adamie.

I przeciwstawia literę i ducha. Cóż, rabini potrafili być tak skrupulatni w studiowaniu Tory, że czasami skupiali się nawet na drobnych kwestiach ortograficznych. Na przykład *yetzir*, impuls z Księgi Rodzaju 2:7, zauważyli, coż, tutaj mamy podwójne *jod*.

Próbowali więc wyjaśnić to w kategoriach tego, co to oznacza. Może dwa *Yetziry*, dobry i zły *Yetzir* i tak dalej. W przypadku listu możemy bardzo skupić się na szczegółach i spróbować to zrobić za pomocą czegoś, co możemy zrobić z tekstem.

Jest zorientowany wyłącznie tekstowo. Ale życie duchowe to coś więcej. Niektórzy ludzie czytali to tak, jakby Paweł był przeciwny staremu przymierzu, jakby stare przymierze było złe.

Nie chodzi o to, że stare przymierze jest złe. Chodzi o to, że nowe przymierze jest większe. Widzicie to w 2 Koryntian 3, 6 do 8, zwłaszcza 6 i 7. Nowe przymierze jest większe niż stare.

W *synkrisis*, czyli retorycznym ćwiczeniu porównawczym, Paweł mógł nie myśleć w kategoriach tego rodzaju etykiet ćwiczeń retorycznych. Była to jednak powszechna praktyka porównywania charakterów, przedmiotów, cnót i tak dalej. Zdarzało się to także w Starym Testamencie.

Nie jest to wyłącznie greckie narzędzie retoryczne. Ale porównania nie zawsze dotyczyły dobra i zła. Czasami są pomiędzy czymś dobrym a czymś lepszym.

To nie tak, że stare przymierze było złe. Chodzi o to, że nowe przymierze jest większe i nowe przymierze wyprowadziło nas teraz poza stare przymierze, nie przez to, że nie uczymy się z tekstów Starego Testamentu. Nadal obowiązują zasady, ale teraz jest różnica.

Jeremiasz 31 mówił wcześniej o starym przymierzu, to nie jest to przymierze, które zawarłem z waszymi przodkami, a które złamali, mówi Pan, ale raczej dzięki nowemu przymierzemu prawo zostanie zapisane w waszych sercach i umysłach. Uczyni to sam

Pan . I tak, 2 Koryntian 3, łączy ten fragment Jeremiasza z Ezechiela 36, wersety 26 i 27, gdzie Bóg wkłada nowe serce w swój lud, nowego ducha w swój lud.

I Bóg mówi, że tchnę w was ducha mojego i sprawię, że będziecie postępować według moich przykazań. Zatem różnica między starym i nowym przymierzem polega na tym nowym wzmocnieniu, w którym Bóg umieszcza w nas swego ducha. I to właśnie tu mamy, różnicę pomiędzy literą i duchem.

2 Koryntian 3, jest bardzo jasne, że mówi on nawet nie o starym sposobie prawa zapisanym na kamiennych tablicach, ale raczej o tym, że jest ono zapisane na cielesnych tablicach naszego serca, językiem Ezechiela, a teraz przez ducha. Zatem w 7. i 6. wersecie Listu do Rzymian nie oczernia Starego Przymierza. Nie oczernia Tory, ale mówi, że to, co mamy teraz, jest czymś więcej.

A gdybyśmy mieli tylko to, nie moglibyśmy pokonać grzechu. Nawet w Starym Testamencie czasami czytamy o tym, że prawo jest zapisane w sercach ludzi. Zawsze był to Boży ideał, ale teraz dzięki duchowi Bożemu jesteśmy szerzej uzdolnieni do czynienia tego.

I znowu, nie to, że wtedy się to nie wydarzyło, ale teraz dzieje się to częściej. Czy prawo jest grzechem? Dokonał tego porównania. Powiedział: „Zostaliśmy uwolnieni od grzechu”, rozdział 6. Następnie mówi o uwolnieniu przez prawo.

Ludzie zadają więc oczywiste pytanie, rozmówca mówi: no cóż, czy prawo jest zatem grzechem? A jego odpowiedź brzmi: może nigdy tak nie będzie, nie daj Boże. Tora jest dobra, mówi w rozdziale 7, wersetach 12 i 14, ale prawo kontroluje ciało, a nie przemienia. Ogranicza grzech.

Informuje nas o tym, co jest dobre, a co złe, ale samo w sobie, bez działania ducha Bożego, nie przemienia nas. To nie czyni nas nowymi. Prawo wspiera ewangelię.

Paweł powiedział w rozdziale 3 i wersecie 31, że prawo uczy nas drogi wiary. Następnie zilustrował to w Liście do Rzymian 4 z Księgi Rodzaju 15:6. Zajmie się tym również w rozdziale 10, wersetach od 6 do 8. Dokona analogii z Torą, gdzie słowo jest blisko ciebie w twoich ustach i w twoim sercu, cytując 30 rozdział Powtórzonego Prawa. Następnie Paweł to zastosował na przesłanie, które teraz mamy, przesłanie wiary, że jeśli będzie to w waszych ustach i w waszym sercu, będziecie zbawieni.

Cóż, w rozdziale 8 i wersecie 2 będzie mówił o tym, jak prawo może zostać zapisane w naszych sercach przez ducha, przywołując 36 rozdział Ezechiela. W tych różnych fragmentach Listu do Rzymian podkreśla, że musimy podchodzić do prawa przez wiarę, a nie według normy robót. Czego może nas to nauczyć na temat relacji z Bogiem? Może nas nauczyć o dobru i złu, ale czego może nas nauczyć o wierze w Boga, która dodaje nam siłę? Musimy ufać Bogu, a nie ciału.

Tak więc masz to w 3.27, podchodząc do prawa jako do prawa wiary, a nie do prawa chluby, jako prawa uczynków. Rozdział 9, wersety 31 i 32, do których przejdziemy później. Paweł ma kilka celowo prowokacyjnych wypowiedzi.

W starożytnej retoryce czasami używano szokującego języka, aby wywołać szok i przyciągnąć uwagę ludzi. Jezus często czyni to według metod żydowskich nauczycieli. W pewnym sensie nauczanie Jezusa było bardzo charakterystyczne, ale używanie szokującego języka, hiperboli, drastycznych przesad retorycznych itd. było dość powszechne wśród rabinów, może nie w takim stopniu, w jakim używał go Jezus.

Ale używając wartości szokującej, Paul utrzymuje twoją uwagę. Wtedy będzie mógł to zakwalifikować. Używa prowokacyjnych stwierdzeń, szczególnie w Liście do Galacjan, gdzie naprawdę chce zaszokować ludzi.

Musi zwrócić ich uwagę. Ale nie powinniśmy traktować tego jako całej jego teologii prawa, a potem mówić: OK, cóż, bagatelizujemy Stary Testament, bo inaczej skończymy z kanonem w kanonie. Chociaż ostatecznie, funkcjonalnie, niektóre części kanonu stanowią siatki interpretacyjne dla tego, co jest wokół nich.

Mam na myśli, że masz to również w Starym Testamencie. Rdz 33 i 34, w kontekście nadania prawa, Bóg objawia swoją naturę Mojżeszowi. Musimy przeczytać szczegóły w świetle sedna sprawy.

I żydowscy nauczyciele to dostrzegają. Na przykład, kiedy cytowali Szemę, słuchaj, Izraelu, Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden. A potem powiedzieli dalej: Kochaj Pana, Boga swego, całym swoim sercem, duszą i mocą.

Postrzegali to jako swego rodzaju streszczenie Tory. Są inne miejsca, w których tak jest, gdzie można znaleźć swego rodzaju podsumowanie łączące sedno Bożego nauczania. Jezus w Ewangelii Mateusza 9:13 i 12:7 używa więcej miłosierdzia niż ofiary.

I masz to w Księdze Micheasza 6,8, gdzie jest napisane: Czego Pan od ciebie wymaga, człowiecze, poza tym? I dalej mówi o rzeczach, które w pewnym sensie podsumowują istotę prawa. Jezus czyni to poprzez prawo miłości, kochając Boga i kochając bliźniego jak sercem, czyli podsumowanie zasad prawa. Nie ma to na celu utrudniania indukcyjnego studiowania Pięcioksięgu, ale z pewnością ma nam przypomnieć, że akademicka wiedza o Biblii to nie to samo, co doświadczenie Boga.

Bo czasami, a to może przytrafić się seminarzystom, może przydarzyć się profesorom, czasami jesteśmy tak skupieni na przykładach na szczegółach gramatycznych, że tęsknimy za lasem za drzewami. Brakuje nam serca Bożego. Czasami ilustruję to moim uczniom w ten sposób.

Muszę to zrobić, bo oczywiście na zajęciach zagłębiamy się w szczegóły, ale chcę, żeby najpierw zrozumieli i nie przegapili szerszego obrazu sytuacji. Widziałem biegającego kota. Ja, to pierwsza osoba, zaimbek osobowy, saw, czasownik czasu przeszłego oznaczający wrażenia wzrokowe, rodzajnik określony, kot, feliks domowy, biegać, czasownik w czasie przeszłym oznaczający szybkie poruszanie się, zwykle w naszym przypadku dwunożne szybkie poruszanie się.

Czy to wyjaśniło zdanie? Możemy się tak bardzo skupić na szczegółach. Czasami brakuje nam szerszego obrazu. Mówi o życiu pod prawem w 7 rozdziale Listu do Rzymian. Wielu uczonych podnosi tę tezę, ale nie bez powodu.

To znaczy, prawo jest wspomniane 15 razy w Liście do Rzymian 7:7 do 25. Wierzę, że wielu uczonych wersety 5 i 6 rozdziału 7 dostarczają nam zarysu. Byliśmy w ciele.

To coś, co kiedyś nas dotyczyło. Kiedy prawo wzbudzało namiętności, ale teraz werseł 6, zostaliśmy uwolnieni od prawa. Kroczymy w nowości ducha.

Wierzę, że Paweł szczegółowo omawia, czym byliśmy w ciele w pozostałej części rozdziału 7, a nowość Ducha w rozdziale 8. Teraz mówisz, cóż, ale w rozdziale 7, szczególnie gdy dojdiesz do wersetów od 14 do 25, używa czasu teraźniejszego. Musi więc opisywać obecne życie Paula. Jest to przedmiotem dyskusji, zwłaszcza w wersetach od 7,14 do 25, częściej niż w wersetach od 7,7 do 13, ponieważ rzeczywiście używany jest czas teraźniejszy.

Ale w opracowaniu retorycznym można czasami wykorzystać czas teraźniejszy, aby dodać czemuś wyrazistości. Można pomyśleć o tym, co tradycyjnie nazywa się teraźniejszością historyczną w narracji, chociaż zazwyczaj nie jest to spójne, tak jak Marek nie używa go konsekwentnie. Jednak w niektórych nowszych badaniach nad greckim czasownikiem ludzie czasami mówią w kategoriach aspektu.

Oznacza to, że czasami można użyć decydującego czasu przeszłego, który uważamy za czas przeszły, tylko po to, aby opisać akcję z zewnątrz. Podczas gdy czas teraźniejszy, który nazywamy czasem teraźniejszym, jest czasami używany po prostu do spojrzenia na akcję od wewnątrz. I dzięki temu całość staje się żywsza.

7:14 do 25 wyraźnie przedstawia życie pod prawem. I nie wiem, czy kiedykolwiek się tak czuliście, próbując własnym wysiłkiem osiągnąć Boże standardy. Wiesz, jako uczony mam pokusę, aby spróbować wszystkim zarządzać w skali mikro, próbować wszystko kontrolować.

A kiedy próbuję to zrobić z samodyscypliną, próbując kontrolować każdy szczegół mojego życia, wpadam w kłopoty. Mam kolegę, który twierdzi, że ma OCD, a ja ADD. Właściwie to dosłownie jestem ADD.

Ale twierdzi, że tak naprawdę nie cierpi na OCD, zaburzenie obsesyjno-kompulsyjne. Mówi, że tak naprawdę jest CDO, bo trzeba to ułożyć w porządku alfabetycznym. Ale w każdym razie możemy mieć obsesję na punkcie tych szczegółów.

A jeśli na początku nie masz OCD, może to spowodować OCD. Ale Bożym sposobem nie jest próba samodzielnego zarządzania wszystkim, ale Boży sposób polega na zaufaniu, że Jego Duch Święty będzie w nas działał. Nie oznacza to, że nie praktykujemy samodyscypliny, ale oznacza, że rozpoznajemy, że Bóg w nas działa.

To wiara, a nie wiara, którą zarządzacie w sposób mikro, ale to wiara, która w nas rośnie, ponieważ widzimy wierność Boga. Przedstawia więc życie zgodnie z prawem. To prawda, niezależnie od tego, czy opisuje swoje obecne życie, czy swoje przeszłe życie.

Jako chrześcijanin mogę trochę przybliżyć ten rodzaj walki, ponieważ próbuję naprawić siebie przed Bogiem, zamiast po prostu zaakceptować to, co Bóg zrobił dla mnie w Chrystusie. Jednak kwestia, czy Paweł mówi tutaj o swoim obecnym życiu, czy o życiu pod Prawem, które nie jest życiem obecnym, była przedmiotem debaty. O czym mówi tutaj Paweł? Czy jest to teraźniejszość, czy przeszłość Pawła, czy też żadna z nich? Cóż, doświadczenie Paula prawdopodobnie wpływa na jego prezentację, ale niekoniecznie ogranicza się do jego własnego doświadczenia.

Opisuje życie pod prawem. Używa czasowników w czasie przeszłym w 7:7-13, ale czasowników teraźniejszych w 7:14-25. Komentatorzy są podzieleni, choć większość z nich wątpi, czy Paweł mówi o swoim obecnym stanie.

Wielu rzymskich i wielu łacińskich ojców kościoła wierzyło, że takie jest obecne życie Pawła, lecz greccy ojcowie kościoła zazwyczaj wierzyli, że było to przeszłe życie Pawła lub że Paweł przemawiał pod postacią kogoś innego. Użycie czasu teraźniejszego, przemówień i charakteru, gdy robiłeś prozopopeję, czyli mówiłeś głosem czegoś lub kogoś innego, zmieniały czas. Ponadto, żywe opisy retoryczne, ekfrazą, zwykle użyłbyś czasu teraźniejszego dla żywego opisu.

Wspominałem o tym, co tradycyjnie nazywa się obecnością historyczną, co może po prostu oznaczać oglądanie rzeczy z bardziej żywego punktu widzenia w ramach akcji, spojrzenia od wewnątrz. To właśnie argumentowali Stanley Porter, Andrew Doss i Mark Seyfried w odniesieniu do czasów teraźniejszych. Tutaj też jest pewna hiperbola.

Nawet jeśli myślisz, że to jest obecne i nawet jeśli myślisz, że to życie Paula, w co nie sądzę, ale nawet jeśli tak myślisz, musi to być jakaś hiperbola. Ta osoba nie jest w stanie zrobić nic dobrze. Mówi, że jestem całkowicie zniewolony.

Nie jestem w stanie zrobić nic dobrego. To jest jak to, co masz w 2:17 do 24, hiperboliczna karykatura tej osoby, która mówi: Przestrzegam prawa, Kocham prawo, chlubię się prawem i nie powinienem cudzołożyć. Ach, ale ja to robię.

Nie należy oddawać czci bożkom. Ach, ale okradam świątynie i tak dalej. Jest to niezwykle żywe i nie w ten sposób myślałby o sobie Paweł, gdy znajdowałby się pod prawem, nie mogąc nic zrobić dobrze.

Widzimy gdzie indziej, jak w Liście do Filipian 3, on mówi: „Wiesz, wtedy myślałem, że mam czyste sumienie”. Mogłem się pochwalić tym, co zrobiłem. No cóż, kto tu jest tym „ja”? Ponownie uważam, że opiera się on na własnym doświadczeniu Pawła w zakresie prawa, ale nie sądzę, że mówi on tylko o sobie.

Etopopoeia to mowa i charakter, w których faktycznie naśladujesz inną osobę. Prozopopeja, możesz coś naśladować, na przykład może to przemawiać prawo, może przemawiać cnota miłości lub może przemawiać coś innego. To sposób na personifikację, wcielenie się w osobę kogoś lub czegoś innego.

No dobrze, ale kto tu jest postacią? Spośród tych, którzy twierdzą, że nie jest to bezpośrednio Paweł, jednym z najczęstszych, a czasami ludzie również je mieszają, jest Paweł i to odnosi się do Adama, ponieważ istnieją pewne złudzenia, możliwe złudzenia, które pasują do opisu Adama w rozdziale 5, wersetach od 12 do 21. Zatem ta osoba grzeszy jak Adam. Na przykład zostali oszukani, a Ewie wydawałoby się to złudzeniem.

Problem w tym, że termin ten jest dość często używany w Piśmie Świętym. Nie jest to w żaden sposób ograniczone do Ewy. To także nie pasuje do 5:13, gdzie grzech nie jest liczony bez prawa.

Adam nie był pod Prawem w sensie technicznym, chociaż miał przykazanie. Dlatego niektórzy argumentowali, że w rzeczywistości odnosi się to do tych, którzy podlegają Prawu, że osobą, którą przyjmuje Paweł, jest Izrael. Douglas Moo twierdzi to samo i myślę, że przedstawia lepszy argument na tę tezę.

Czasami w Starym Testamencie Izrael przemawia zbiorowo, jak ja, w niektórych miejscach Psalmów i lamentów, czasami w Zwojach znad Morza Martwego, w niektórych hymnach wspólnotowych, Izrael jako całość przemawia tak jak ja, lub resztki Izraela mówi jak ja. Zatem w każdym razie jest to osoba podlegająca prawu. Czy Paweł podlega obecnie prawu? Cóż, powiedział, że jesteśmy pod Prawem, działają w nas cielesne namiętności, rozdział 7 i werset 5. Ale w wersecie 6, pamiętajcie, mówi, że zostaliśmy od tego uwolnieni, teraz mamy nowe życie w Duchu. Są więc szanse, że z kontekstu wynika, że musi to przedstawiać coś innego niż z pewnością idealne życie chrześcijańskie.

Porównujesz 7:14 z 6:18_20 i 22, rozdziałem 8 i werselem 9. Prawo, werset 14, pochodzi od Ducha. Jestem stworzony z ciała, sprzedany jako niewolnik grzechu. Cóż, bycie sprzedanym jako niewolnik jest przeciwieństwem bycia odkupionym po uwolnieniu, często poprzez zapłatę ceny.

6:18, uwolnieni od grzechu, stajecie się niewolnikami sprawiedliwości. 6:22, teraz, kiedy zostałeś wyzwolony od grzechu i niewolnikiem Boga, rozdział 8, werset 9, nie jesteś w sferze zwykłego ciała, ale w sferze Ducha, ponieważ w rzeczywistości Duch Boży żyje w Tobie. Zatem mówiąc, że jestem cielesny, nie mieszka we mnie nic dobrego, Rzymian 7, wersety Rzymian 8, Duch Boży mieszka we mnie.

Istnieje zdecydowany kontrast w stosunku do kontekstu. Niektórym z tych kontrastów możemy przyjrzeć się bardziej szczegółowo. Rozdział 7, wersety od 7 do 13, prawo, grzech i śmierć, a jednak w tym kontekście zostaliśmy uwolnieni od prawa, od grzechu i od śmierci.

Jestem cielesny. Nie, jesteśmy w Duchu. Duch jest w nas.

Nie jesteśmy już w ciele. Zostałem sprzedany jako niewolnik grzechu. Wierzący zostali uwolnieni z niewoli grzechu.

Są odkupieni. Wiedza o tym, co jest prawe w prawie, bez umiejętności czynienia dobra, 7:15 do 23. Cóż, w 8:4 porównujesz moc do sprawiedliwego życia. Nie jest to przyznane przez prawo zewnętrzne w 8.3. Można także porównać fragment od 2:17 do 24, gdzie ta osoba dobrze przemawia i mówi, co jest słuszne, ale nie żyje zgodnie z tym.

Grzech mieszka we mnie i rządzi mną, 7:17 do 20. Duch mieszka w nas w rozdziale 8. Nie mieszka we mnie nic dobrego, 7:18, w przeciwieństwie do Ducha, który mieszka w nas. Prawo grzechu panuje nad członkami jego ciała, w przeciwieństwie do wierzących, którzy są uwolnieni od prawa grzechu, 8:2. Grzech wygrywa wojnę i porównuje mnie jako więźnia, 7:23. Cóż, znowu wierzący powinni wygrać wojnę duchową.

Mamy ten język w innym miejscu u Pawła. Chcę wolności od tego ciała śmierci, tego ciała przeznaczonego na śmierć, 7:24. Wierzący, którzy nie żyją dla własnych pragnień cielesnych, są uwolnieni od drogi śmierci, w przeciwieństwie do tych, którzy podążają za ciałem. Niewolnik prawa grzechu w swoim ciele, a nie w umyśle.

Cóż, w rozdziale 8 i 6, wierzący są wolni od prawa grzechu i jako wierzący mamy perspektywę mentalną, która należy do Ducha, w przeciwieństwie do perspektywy mentalnej, która należy do ciała. Jaka jest funkcja fragmentów od 7:15 do 25 w Liście do Rzymian? W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian mamy pogański umysł, zepsuty

umysł, ludzi, którzy uważali się za mądrych, ale w rzeczywistości stali się głupi. Nie mogło ich wyzwolić od pasji, przez co stawali się coraz bardziej jej niewolnikami.

Cóż, to samo masz w Liście do Rzymian 7, że nawet umysł poinformowany biblijnie, nawet umysł poinformowany o prawie nie jest w stanie pokonać namiętności o własnej sile. Dopóki zdani jesteśmy tylko na siebie, no cóż, oto, co naprawdę chcę robić zgodnie ze swoimi pasjami, a co ja, teraz, gdy wiem, że jestem dobrze poinformowany przez prawo, wiem, że nie powinienem się kierować tą pasją, ale wiesz, to rodzaj przeciągania liny. Czasem wygrywam, czasem przegrywam, ale ostatecznie i tak jestem niewolnikiem pasji.

Prawo daje jasną wiedzę o Bogu i Jego wymaganiach moralnych, ale nas informuje, a nie przemienia. Informacja sama w sobie nie tworzy prawości. I znowu, jeśli przez cały czas medytujesz nad Słowem Bożym, z pewnością może ci to pomóc postępować według Ducha, ale samo poznanie informacji nie uwolni cię.

Kontrast między namiętnościami a rozumem, mówiliśmy o tym w 1. rozdziale Listu do Rzymian, co było wielką sprawą dla filozofów pogańskich, przewyżających namiętność za pomocą rozumu. Różne szkoły debatowały, jak to zrobić. W rzeczywistości stoicy twierdzili, że namiętność można wykorzenić, o czym większość szkół nie myślała.

Większość szkół uważała, że trzeba znaleźć złoty środek. Arystoteles powiedział, że potrzebny jest środek pomiędzy nadmiarem po obu stronach. Ale większość filozofów zgodziła się, że nieracjonalne jest, jeśli nie potrafi się opanować pasji.

Niektórzy z nich faktycznie zapożyczyli język od dramaturgów greckich, dramaty o Medeji i Fedrze i inne. Lubili robić kobiece zdjęcia tym, którzy nie potrafili zapanować nad swoimi namiętnościami. I proszę nie myśleć, że mówię tu w sposób poniżający kobiety, ale próbuję po prostu wyjaśnić, jak to było wówczas rozumiane.

Filon z Aleksandrii, filozof żydowski, mówił o tym, że namiętności są kobiece, a umysł i rozum męski. A kiedy chce wychwalać cesarzową, mówi, że w swoich zdolnościach rozumowania stała się niemal męska. Miał to traktować jako komplement, ale najwyraźniej nie świadczyło to zbyt dobrze o jego podejściu do kobiet.

Cóż, w każdym razie, gdy Paweł mówi o „ja” w tych kategoriach, wyraźnie nie wchodzi w tę kwestię tego, co kobiece i męskie, czy namiętności są bardziej kobiece czy coś w tym rodzaju. Ale wzięli, jak wtedy, gdy Medea, żona Jazona, postanawia poślubić kogoś innego. Dlatego zamierza zemścić się na nim, zabijając ich wspólne dzieci, dzieci, które miała z Jasonem.

A ona mówi: Wiem, że to nie w porządku, ale nie mogę się powstrzymać. Jest też przedstawiana jako osoba ogarnięta pasją. Cóż, gdyby Paweł przedstawiał w ten

sposób surowego przestrzegającego prawa, byłoby szokujące, ponieważ jest to ktoś, kto jest jak poganin rządzony przez swoje namiętności, a nawet filozofowie nie powinni tacy być.

Niektórzy filozofowie rzeczywiście uważali, że zazwyczaj wiedzieć, co jest właściwe, znaczy postępować właściwie. A jeśli naprawdę rozumiesz, co jest słuszne, naprawdę postępujesz właściwie. Paweł nie mówi, że to nie wystarczy.

Jeśli jesteś sam, to wciąż jest ciało. Filozofowie żydowscy, macie to u Filona, macie to w czwartej Księdze Machabejskiej i tak dalej. Żydowscy intelektualiści w diasporze mówili o przewyżnianiu namiętności za pomocą rozumu, ale nie tylko w sposób ogólny, jak filozofowie.

Mówili, że ten powód jest nam zapisany w Torze, w prawie. Jeśli więc medytujemy w prawie, będziemy w stanie przewyżnić te namiętności. Myśliciele judejscy mówili o Yetzirah, co można znaleźć w Zwojach znad Morza Martwego i gdzie indziej, o złym impulsie.

A sposobem na przewyżnienie tego złego impulsu, jak podkreślało żydowskie myślenie judejskie, jest studiowanie Tory. Im lepiej rozumiałeś Torę, tym więcej miałeś Yetzirah, jak ostatecznie podkreślili rabini, dobrego impulsu, który przewyżnił zły impuls. Paul mówi: fajnie, ale nie wyszło.

Prawo ogranicza grzech, ale nas nie przemienia. Różnica polega na różnicy pomiędzy próbą osiągnięcia sprawiedliwości a otrzymaniem sprawiedliwości ze względu na to, co Chrystus dla nas zrobił. Kiedy mówimy o kontrolowaniu pasji, co to oznacza? Oczywiście nie oznacza to, że kiedy mąż i żona się kochają, powinni kontrolować swoje namiętności.

I nie oznacza to, że gdy jesteśmy spragnieni, nie powinniśmy iść się napić. Czasami tak robili filozofowie greccy, gdy mówili o namiętnościach, czasami mieli na myśli nawet wszelkiego rodzaju emocje cielesne. Stoicy mówili zwłaszcza o wygaszaniu emocji, chociaż mieli na myśli zwłaszcza emocje negatywne, strach i niepokój i tak dalej, złość.

Stoicy czasami musieli skonfrontować się z faktem, że nie zawsze im to wychodziło. Na przykład masz tę relację, relację naocznego świadka stoickiego filozofa. Podczas sztormu jest na morzu i ze strachu zupełnie blaknie.

On nic nie mówi. Nie krzyczy, ale wyrażnie się boi. A marynarze się z niego śmieją.

I tak ten inny intelektualista na pokładzie pyta go, dlaczego tak się stało? Powiedział: „No wiesz, nie osiągnąłem jeszcze doskonale tego poziomu kontrolowania emocji i niszczenia tego rodzaju emocji. Seneka próbował to wyjaśnić w kategoriach: masz

emocje, a potem masz emocje wstępne i tak naprawdę to emocje, które musisz kontrolować. To, co początkowo w Tobie powstaje, nie możesz tego zatrzymać.

Ale gdy tylko twój mózg się uruchomi, coś, gdy tylko uruchomią się funkcje poznawcze i będziesz mógł o tym myśleć, wtedy musisz go kontrolować. W rzeczywistości współczesne badania neuropsychologii wykazały, że istnieją różne części mózgu. Pewne rzeczy są przetwarzane, zanim zdążysz o nich pomyśleć.

I nie jesteśmy za to poznawczo odpowiedzialni. Masz pewnego rodzaju reakcję strachu, możesz usłyszeć hałas i podskoczyć, ale to jest jak fajerwerki. W USA jest 4 lipca. Albo coś w tym stylu, chociaż i tak skaczą za każdym razem.

Moja żona, która podczas wojny była uchodźcą, podskakuje za każdym razem, gdy to słyszy. Nie wszyscy to robią, ale mamy te automatyczne odpowiedzi. Ale wtedy, wiesz, to najpierw trafia do tej części mózgu, a potem mamy czas, aby to przetworzyć i przemyśleć, a potem możemy zmniejszyć eskalację adrenaliny i tak dalej, i się uspokoić.

Gdybyśmy nie mieli tego rodzaju reakcji strachu, zanim zorientowalibyśmy się, że to lew szokuje się do skoku na nas, to znaczy, rasa ludzka prawdopodobnie wyginęłaby dawno temu, prawda? Są więc dla nas pomocne. Mamy w ten sposób wiele pragnień, ale kiedy mamy czas, aby się zatrzymać i pomyśleć o tym, powiedzieli stoicy, możemy stłumić te rzeczy. Cóż, Paul nie zamierza tłumić wszystkich emocji.

Kiedy Paweł mówi o pasji, czyli języku, którego używa do jej określenia, w rozdziale 7 i wersecie 7 mówi o pożądaniu. Określa, o czym mówi, i mówi o tym, o czym mówi Tora. Rzymian 7:7 cytuje Księgę Wyjścia 20 lub Księgę Powtórzonego Prawa 5, ostatnie z Dziesięciu Przykazań, nie będziesz pożądał. Kiedy prawo mówi, że nie będziesz pragnąć, co prawo oznacza, że nie będziesz pragnął? Czy oznacza to jakiekolwiek pragnienie? Tak mogli to odebrać stoicy filozofowie.

Nie pragnij niczego, a wtedy nie będziesz rozczarowany, jeśli tego nie dostaniesz. Ale dla Pawła jest to ukształtowane przez Torę. Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego, własności bliźniego swego i tak dalej.

To tak, jakby wziąć pozostałe Dziesięć Przykazań: nie kradnij, nie cudzołóż i idź za sercem. Jezus czyni to w Kazaniu na Górze, aby nie było ważne tylko to, co robisz, ale także to, kim jesteś. I dlatego Jezus mówi, że prawo mówi, że nie będziesz zabijał.

Jezus mówi, że nie będziesz chciał zabijać. Prawo mówi, że nie będziesz cudzołożył. Jezus mówi, że nie będziesz chciał cudzołożyć.

Język, którego używa w Ewangelii Mateusza 5:28, to właściwie to samo greckie sformułowanie, jakie masz w Dziesięciu Przykazaniach, greckim tłumaczeniu

Dziesięciu Przykazań. Nie będziesz pożądał oznacza, że nie będziesz pragnął mieć dla siebie żony bliźniego. Zatem to, co ma tutaj na myśli poprzez pasję, używa słowa pasja, używa także słowa pożądanie, pożądliwość lub pożądanie.

Ma na myśli pragnienie czegoś, czego według Boga nie powinienes mieć, to nie jest dobre dla ciebie, nie jest dobre dla twojego bliźniego. Zatem stoicy myśleli, że mogą to kontrolować, a Żydzi z diaspy i judejscy nauczyciele myśleli, że można to kontrolować. Ale normalnie, gdybyś ich zapytał, czy masz nad tym kontrolę? Powiedzieliby: „No cóż, jeszcze tego nie osiągnąłem, ale w ten sposób mogę to osiągnąć”.

Cóż, Paul ma dla nas lepszy sposób. To znaczy, być może uda ci się osiągnąć pewną poprawę moralną. Mam na myśli, że w praktyce Paweł nie mówi, że ci, którzy przestrzegali Tory, wychodzili i postępowali tak, jak zwykle opisywał w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian.

To znaczy kontroluje grzech, ale nie przemienia nas od wewnątrz. Następnie mówi o umyśle, który nie jest w stanie kontrolować grzechu. Umysł wyszkolony w prawie zgadza się z prawem Bożym, 7:22 i 23, a mimo to staje się więźniem budzącego grzech aspektu prawa, jak mówi w wersecie 23.

Prawo zwraca uwagę na grzech. To tak, jakbym ci powiedział, żebyś nie myślał o różowym słoniu, o czym pomyślisz? Och, spójrz, myślisz o różowym słoniu. Mówiłem ci, żebyś o tym nie myślał.

Paweł używa także języka jeńca wojennego. Jeńcy wojenni byli zwykle niewolnikami, jednak Paweł powiedział, że zostaliśmy wyzwoleni z niewoli. Problem z Rzymian 7 polega na tym, że potrzebujemy czegoś więcej niż tylko informacji, a nie tego, że informacja jest zła.

Paweł mówi, że prawo jest dobre. Uczy nas odróżniania dobra od zła, ale potrzebujemy czegoś więcej niż tylko informacji. Może nam to pomóc, ale w hiperboliczny sposób, w jaki Paweł to przedstawia, wciąż jesteśmy zniewoleni grzechem.

Tylko dar sprawiedliwości w Jezusie Chrystusie, tylko nowa tożsamość, którą nam daje, czyni nas sprawiedliwymi przed Bogiem i to właśnie pozwala nam żyć sprawiedliwie, nie po to, aby osiągnąć sprawiedliwość, ale po prostu z powodu nowej tożsamości. Sprawiedliwość jest dana, dlatego żyjemy w ten sposób, ponieważ Bóg uczynił nas nowymi, a my, rozdział 6 i werseł 11, ośmielamy się w to naprawdę wierzyć i żyć zgodnie z tym. Zatem w wersecie 25a mówi: dzięki Bogu.

7:24 – mówi – kto mnie wybawi z tego ciała śmierci? Cóż, dzięki Bogu, na początku 7:25 wydaje się być odpowiedzią na to pytanie. Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. W ten sposób został uwolniony od grzechu.

A potem opowiada o zwycięstwie w rozdziale 8, wersetach od 1 do 7. Najpierw jednak pod koniec wersetu 7.25 podsumowuje, że umysł chce postępować dobrze, ale wciąż podlega ciału. Mówił o tym w 7:16, 7:22 i 7:23, gdy umysł chciał postępować właściwie. Ale jak podsumowuje pod koniec 7:25, umysł chce postępować właściwie, ale nadal podlega ciału, co wprowadzi temat umysłu ciała w porównaniu z umysłem ducha, który mamy w rozdział 8. Zaczynamy poznawać życie ducha.

Nie ma potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Dlaczego? Ponieważ Chrystus nas wyzwolił, 7:25 w rozdziale 8 i wersecie 2. On uwolnił nas od prawa grzechu i śmierci. Zamiast tego to, co w nas działa, to nie jest prawo śmierci w naszych członkach, jak mówi Rzymian 7, ale prawo ducha życia.

Prawo jest zapisane w naszych sercach. To zawsze było ideałem. Psalm 37 werset 31, 40 werset 8, Izajasz 51:7, myśl była taka, aby zawsze mieć prawo w naszych sercach.

Ale szczególnie w Jeremiaszu 31,33, gdzie jest mowa o nowym przymierzu, prawo jest zapisane w naszych sercach. Jak wspomnieliśmy wcześniej, Ezechiel 36,27, według ducha, tak się to dzieje. Umieszczę w was mojego ducha i sprawię, że będziecie posłuszni moim prawom.

Czasami czytamy o duchu w Starym Testamencie, ale pamiętajcie o prorocztwie Joela: Wyleję mojego ducha na wszelkie ciało. Wasi synowie i córki będą prorokować i tak dalej. Ten dar ducha jest przeznaczony dla całej wspólnoty.

We wszystkich tych, którzy twierdzą, że naśladują Boga, duch Boży działa w nich wyraźnie i w bardziej otwarty sposób. Paweł wyjaśnia przyczynę tej konieczności w wersetach 3 i 4. Prawo nie mogło nas przemienić. Zakon nie mógł nas wybawić od grzechu, ponieważ był słaby z powodu ciała.

Oznacza to, że zależy to od naszej zdolności do jego spełnienia. Ale Bóg poszedł dalej. Bóg wybawił nas od grzechu, najprawdopodobniej wysyłając swego syna na ofiarę za grzech.

Czasami można to przetłumaczyć jako odnoszące się do grzechu. To *peri hamartias*. Tak więc, jeśli chodzi o grzech, można to dosłownie wyrazić.

Jednak w Starym Testamencie często używa się tego wyrażenia w odniesieniu do ofiar. I tak Bóg to uczynił, wysyłając swego syna w sprawie grzechu w sensie ofiary za

grzech. Zatem sprawiedliwy standard prawa, mówi, wypełnia się w nas, ponieważ możemy postępować według ducha, a nie według ciała.

Następnie w wersetach od 5 do 7 mówi o umyśle ciała i umyśle ducha. To jest moje tłumaczenie. Próbuję uchwycić tę myśl z kontekstu, a nie tylko z pojedynczych słów. Ci bowiem, którzy żyją dla swego ciała, żyją według światopoglądu ciała.

Ale ci, których życie kształtuje duch, mają sposób myślenia, na który duch wpływa. Cieleśny stan umysłu wiąże się ze śmiercią. Ostatecznie nasze śmiertelne ciała i tak umrą, jeśli Pan nie powróci pierwszy.

Jeśli jednak jesteśmy w duchu, który ostatecznie nas wskrzesi, działa w nas inna zasada. Cieleśny stan umysłu wiąże się ze śmiercią, ale duchowy stan ducha wiąże się z życiem i pokojem. Zatem cielesny sposób myślenia jest wrogi Bogu, gdyż nie poddaje się Bogu i nawet nie jest w stanie tego zrobić.

Kiedy mówi o cielesnym umyśle, przypomina sobie to, co właśnie powiedział w rozdziale 7, wersetach 23 do 25. Mówił już tutaj, gdy mówił o cielesnym umyśle, który nie jest w stanie poddać się Bogu, jest wrogi wobec Boga. Mówił o nas już przed naszym nawróceniem.

Byliśmy wrogami Boga, ale teraz zostaliśmy z Nim pojednani. Mówi tutaj, że cielesny umysł jest śmiercią. Cóż, już w 7:24, powiedział, kto uwolni mnie z tego ciała skazanego na śmierć? A w rozdziale 8 i wersecie 10 powie, chociaż twoje ciało pozostaje przeznaczone na śmierć, duch jest życiem.

Jeśli wszystko, co mamy, to ciało, jeśli wszystko, co mamy, to my sami i nie ma w nas Boga, nie ma nadziei na życie wieczne. Potrzebujemy, aby Bóg nam to dał, i potrzebujemy wzmocnienia Jego ducha, abyśmy mieli przedsmak tego życia wiecznego, tej mocy zmartwychwstania, która już w nas działa. Kiedy Jezus powróci, rozdział 3 Listu do Filipian, wersety od 19 do 21, faktycznie o tym mówią.

Są tacy, których umysł jest na brzuchu, co było powszechnym sposobem, w szczególności Filon, ale powszechnym filozoficznym sposobem mówienia o tych, którzy zostali zniewoleni przez swoje namiętności, rządzeni przez cielesne pragnienia. Mówi o tych, których Bogiem jest brzuch. Będzie mówił o czymś podobnym w Liście do Rzymian 16:18 i 1 Koryntian 6:13, chociaż w 6:13 mówi konkretnie w kontekście niemoralności seksualnej.

Ale mówi o tych, których Bogiem jest brzuch, ale mówi, że u nas jest inaczej. Nasze obywatelstwo jest w niebie. W 3:19 mówi o Filipianach, tych, których umysł jest skupiony na sprawach ziemskich, ale nasza obywatelstwo jest w niebie.

I dalej mówi w wersecie 21: Stamtąd przyjdzie nasz Pan, Jezus Chrystus, a kiedy przyjdzie, nasze śmiertelne ciała zostaną przemienione na podobieństwo Jego chwalebnego ciała. Otrzymamy ciała chwały. Będziemy wtedy uwielbieni.

Zatem tutaj, gdy przeciwstawia umysłowi cielesnemu i mówi o nim, co wiąże się ze śmiercią, jest to umysł, dla którego, cóż, żyję dniem dzisiejszym. To jest to, co mam. Żyję dla tego życia.

To jest to, co mam. Natomiast umysł Ducha daje nam wieczną perspektywę i daje nam Bożą perspektywę i Boże serce, a my możemy żyć inaczej, ponieważ Bóg żyje w nas. Mówi, że cielesny umysł nie jest w stanie wypełnić prawa Bożego.

W rozdziale 8, w wersecie 2, prawo ducha w nas uwolniło nas od podejścia do prawa, które jest podejściem do potępienia. Rozdział 8, wersety 3 i 4, Chrystus poniósł nasze potępienie, więc sprawiedliwość Prawa wypełnia się w nas przez ducha. W rzeczywistości są pewne punkty, w których żydowscy współcześni Pawłowi w jakiś sposób zgodziliby się z nim, a nawet by się z nim nie zgodzili.

Uważali, że powinniśmy radować się z Prawa. Powinniśmy radować się z przykazań Bożych. Wierzyli także w kavanah , czyli wewnętrzną.

Nie zawsze jesteśmy tym, w co wierzymy na papierze i Paweł też o tym mówił, ale z czym jego współcześni nie zgodziliby się, nie powiedzieliby, że duch był powszechnie dostępny, aby nas do tego uzdolnić. Pamiętajcie, wielu z nich, szczególnie wśród elit, wśród nauczycieli prawa i wśród elit politycznych, takich jak saduceusze, nie wierzyło, że w ich czasach duch był aktywny. Niektórzy z prostych ludzi wierzyli, że Bóg nadal będzie powoływał proroków.

Wielu z nich podążało za ludźmi podającymi się za proroków. Oczywiście wielu z nich poszło za Jezusem, który tak naprawdę był prorokiem, a jak wiemy, jest kimś więcej niż prorokiem. Jednak wylanie Ducha nie było czymś, czego szczególnie przywódcy i nauczyciele oczekiwali, że nastąpi w ich czasach.

Trochę inaczej jest w Zwojach znad Morza Martwego, gdzie jest mowa o duchu działającym wśród nich, w tym w rozumieniu prawa, ale nawet Zwoje znad Morza Martwego nie mówią o Duchu Bożym działającym wśród ludu Bożego w takim stopniu, co mamy w Nowym Testamencie wraz z wylaniem Ducha i umożliwieniem całemu ludowi Bożemu słuchania Boga i mówienia w Jego imieniu. Duch Boży, jak zobaczymy, świadczy naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Wykracza to daleko poza wszystko, o czym współcześni Pawłowi mówili jako o czymś, co dzieje się w ich czasach.

Przypomina nam to, że możemy, ciągle to powtarzam, ale chcę się tylko upewnić, że nikt nie przegapi sedna sprawy. Studiujemy Biblię, ponieważ chcemy zrozumieć,

czego uczy nas Bóg, ale Biblia wskazuje nam na relację z Bogiem i wskazuje na fakt, że to Bóg nas usprawiedliwia. Bóg jest tym, który czyni nas prawymi wobec siebie, a kiedy czyni nas prawymi wobec siebie, to Bóg jest tym, który działa w nas i daje nam siłę do życia w nowy sposób.

Nie jesteśmy więc zależni od siebie. Ufamy Bogu, że zarówno od początku nas naprawi, jak i umożliwi nam życie tak, jak On nas naprawił. Zobaczmy więcej tego w ósmym rozdziale Listu do Rzymian, kiedy będziemy mówić o zamyśle Ducha .

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja numer 8 na temat Rzymian 7:1-8:4.